

Sygn. akt II KO 8/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

po rozpoznaniu w sprawie z zażalenia pokrzywdzonego H. S.  
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. z dnia 2 stycznia 2019 r.  
sygn. akt PR Ds. (...), w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa  
w Izbie Karnej na posiedzeniu  
w dniu 18 lutego 2020 r.,  
wniosku Sądu Rejonowego w Z.  
z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt II Kp (...)  
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu  
na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

**p o s t a n o w i ł**  
**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2020 r. Sąd Rejonowy w Z. wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II Kp [...] do rozpoznania innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. W uzasadnieniu podkreślono, że przedmiotowa sprawa z zażalenia pokrzywdzonego H. S. na postanowienie w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa dotyczy przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, wyrażającego się niesłusznym umorzeniu dochodzenia Ds. (...) prowadzonego w Prokuraturze Rejonowej w Z. czym działano na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego interesu H. S. , tj. czynu z art. 231 § 1 k.k. Jako podstawę decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego wskazano brak znamion czynu zabronionego. We wniosku zwrócono uwagę, że prokuratorzy Prokuratury

Rejonowej w Z. pełnią funkcję oskarżycieli publicznych w sprawach prowadzonych przed Sądem właściwym miejscowo. Okoliczność ta sprawia, że sędziów i prokuratorów łączą kontakty zawodowe, co z kolei może wywołać podejrzenie braku obiektywizmu (bezzstronności) przy rozpoznawaniu tego rodzaju spraw przez sędziów, którzy na co dzień mają kontakty zawodowe z prokuratorami.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Podjęta przez sąd właściwy miejscowo do rozpoznania sprawy z zażalenia H. S. – inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o treść art. 37 k.p.k., okazała się bezzasadna, albowiem przedstawiona we wniosku argumentacja nie przemawia za odstępniem od zasady właściwości miejscowej sądu i skorzystaniem z instytucji właściwości z delegacji.

Przepis art. 37 k.p.k. pozwala na przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w sytuacji, gdy wymaga tego (podkreślenie – SN) „dobro wymiaru sprawiedliwości”, które może być zagrożone w przypadku występowania w danej sprawie okoliczności stwarzających uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego jej rozpoznania, lub wywierających ujemny wpływ na swobodę orzekania.

W niniejszej sprawie nie można stwierdzić ziszczenia się wyżej opisanych przesłanek. Jedynym argumentem powołanym przez Sąd – wnioskodawcę jest okoliczność prowadzenia postępowania w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez prokuratora, który umorzył dochodzenie w sprawie Ds. (...) działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego H. S.. Tego rodzaju sytuacja, co należy podkreślić, nie powoduje jednak automatycznie utraty zdolności obiektywnego orzekania przez sędziów sądu właściwego miejscowo. Analiza akt sprawy nie dostarcza także podstaw do przyjęcia, że rozpoznanie tej sprawy przez sąd właściwy miejscowo – w sytuacji istnienia relacji zawodowych między uczestnikami postępowania karnego, a sędziami orzekającymi w tej sprawie – spotkać się może z negatywnym odbiorem społecznym i w efekcie wywołać postawienie zarzutu stronniczego orzekania. Tego rodzaju argumentacja to nic innego jak antycypacja ewentualnych opinii, które mogą (choć nie muszą) pojawić się w tym wypadku, co zresztą jest założeniem czysto hipotetycznym. Tymczasem, zagrożenie bezstronności sędziowskiej uzasadniające zastosowanie

instytucji z art. 37 k.p.k. musi być realne i to w konkretnie rozpoznawanej sprawie, a nie jedynie domniemane. Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. jest możliwe tylko w wyjątkowych przypadkach. Ze względu na szczególny charakter tego przepisu, musi on być stosowany rygorystycznie, czemu Sąd Najwyższy dawał wyraz w licznych judykatach (por. postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2004 r., IV KO 63/04, niepubl.; postanowienie SN z dnia 17 września 2004 r., IV KO 34/04, niepubl.; postanowienie SN z dnia 13 lipca 2004 r., II KO 26/04, niepubl.; postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2004 r., II KO 78/03, LEX nr 83749; postanowienie SN z dnia 6 maja 2003 r., III KO 16/03, LEX nr 78393; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2001 r., IV KO 14/01, niepubl.; postanowienie SN z dnia 17 maja 2001 r., IV KO 21/01, OSNKW, z. 7 – 8, poz. 58 oraz postanowienie SN z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW, z. 9 – 10, poz. 68; podobnie: J. Grajewski, S. Steinborn, Komentarz do art. 37 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2015).

Niejako na marginesie, Sąd Najwyższy zwraca także uwagę, że wnioski Sądów (w tym Sądu Rejonowego w Z. ) oparte w istocie o tożsamą argumentację i dotyczące zażeń tego samego pokrzywdzonego były już przedmiotem kilkukrotnego rozpoznania przez Sąd Najwyższy, który wyrażając podobne stanowisko jak w przedmiotowej sprawie, negatywnie odniósł się do stosownych wystąpień organów procesowych (zob. postanowienie SN z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt II KO 44/19; postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II KO 28/19; postanowienie SN z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt II KO 16/19; postanowienie SN z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt II KO 14/19).

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że potrzeba zapewnienia dobra wymiaru sprawiedliwości, w rozumieniu powołanego wyżej przepisu prawa, nie wynika z faktu konieczności rozpoznania szeregu spraw zainicjowanych przez określoną osobę. Tego rodzaju okoliczność nie może prowadzić do naruszenia gwarancyjnych przepisów o właściwości miejscowej. Działalność sądów, w tym przede wszystkim orzecznicza, z istoty rzeczy podlega m. in. publicznemu osądowi, ale z tego powodu nie powinno przełamywać się reguły procesowej, zgodnie z którą sprawę rozpoznaje sąd miejscowo właściwy. Nie można, co do zasady, ograniczać konstytucyjnie zagwarantowanej swobody orzekania

sądu. Sędzia (sędziowie) wyznaczeni do rozpoznania sprawy, zgodnie ze złożonym ślubowaniem, mają obowiązek wypełnić swoje powinności zawodowe sumiennie, sprawiedliwość wymierzyć zgodnie z przepisami prawa i bezstronnie według swego sumienia.

Ustawodawca nie bez powodu oddał rozstrzygnięcie w zakresie oceny zagrożenia „dobra wymiaru sprawiedliwości” w gestię najwyższego organu sądowego, tj. Sądu Najwyższego. Taka regulacja powinna przyczynić się do wypracowania czytelnych kryteriów wskazujących na zagrożenia dla obiektywnego i rzetelnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Omawiana instytucja procesowa nie może być pretekstem do unikania przez sądy spraw dla nich trudnych z uwagi na przedmiot sprawy, aktywność procesową stron, czy fakt niezadowolenia stron ze sposobu w zakresie przeprowadzonego postępowania przygotowawczego (zob. postanowienie SN z dnia 17 maja 2001 r., IV KO 21/01, OSNKW 2001, z. 7 - 8, poz. 58). Przepis art. 37 k.p.k. winien być, jak zaznaczono, interpretowany zawężająco, albowiem nadużywanie instytucji właściwości delegacyjnej może wręcz wywołać skutek sprzeczny z *ratio legis* unormowania zawartego w tym przepisie, doprowadzając do naruszenia dobra wymiaru sprawiedliwości poprzez podważanie zaufania do bezstronności sędziów i sądów. Przełamanie konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) musi być nie tylko wskazane, ale i wykazane we wniosku inicjującym procedowanie w oparciu o treść art. 37 k.p.k., a Sąd Rejonowy w Z., zdaniem Sądu Najwyższego, tym rygorom nie sprostał.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji